



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Waldemar Płóciennik

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Dariusza Kubarskiego

w sprawie **K. G. (G.)**

uniewinnionego od czynu z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 stycznia 2025 r.,

kasacji prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

wniesionych na niekorzyść uniewinnionego,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 25 października 2023 r., sygn. akt II AKa 228/23,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 19 czerwca 2023 r., sygn. akt IV K 98/23,

1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o odpowiedzialności karnej K. G. za czyn z punktu I aktu oskarżenia, tj. w zakresie orzeczenia o jego uniewinnieniu, i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P., Kancelaria Adwokacka w L., 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji oraz 400,20 zł (czterysta złotych i dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Sądu Najwyższego na rozprawę kasacyjną.

Waldemar Płóciennik Piotr Mirek Małgorzata Wąsek-Wiaderek

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 czerwca 2023 r., IV K 98/23, K. G. został uznany za winnego: czynu z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 14 lat pozbawienia wolności (pkt 1); czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1939 ze zm.; dalej: u.p.n.), za który wymierzono mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2); czynu z art. 157 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3). Kary jednostkowe zostały połączone i jako karę łączną wymierzono K.G. 16 lat pozbawienia wolności. Wyrok zawierał ponadto następujące rozstrzygnięcia: w odniesieniu do skazania z punktu 1 - w przedmiocie zadośćuczynienia i przepadku dowodu rzeczowego; w odniesieniu do skazania z punktu 2 - w przedmiocie przepadku dowodu rzeczowego i nawiązki; w odniesieniu do skazania z punktu 3 - w przedmiocie nawiązki; ponadto w przedmiocie zaliczenia na poczet kary łącznej okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz kosztów procesu.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, zainicjowanego apelacjami: obrońcy na korzyść oskarżonego oraz prokuratora na niekorzyść oskarżonego, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 25 października 2023 r., II AKa 228/23, zmienił zaskarżony wyrok, po uprzednim uchyleniu rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności, w ten sposób, że ustalając, iż czynu

przypisanego mu w punkcie 1 wyroku K. G. dopuścił się działając w warunkach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach D. M. na swoje życie i zdrowie – na podstawie art. 25 § 1 k.k. uniewinnił oskarżonego od jego popełnienia, przyjmując, że poniesione w sprawie wydatki w części go dotyczącej ponosi Skarb Państwa (pkt I.1.); połączył kary jednostkowe wymierzone przez Sąd Okręgowy w punktach 2 i 3 wyroku i wymierzył nową karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (I.2.); przyjął, że zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji (pkt I.3.); zaś w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt II).

Kasację od tego wyroku wniosli: prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej zarzuconej oskarżonemu zbrodni zabójstwa, na niekorzyść oskarżonego, i zarzucił: „rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę przepisów postępowania, to jest art. 4, 7 i 410 Kodeksu postępowania karnego, poprzez:

a) oparcie rozstrzygnięcia li tylko w oparciu o (nieprawidłowo ocenione) wyjaśnienia oskarżonego K. G. i zeznania A. G. , zaniechanie skonfrontowania wyjaśnień oskarżonego z pozostałymi dowodami, nieodniesienie się w uzasadnieniu rozstrzygnięcia i całkowite pominięcie pozostałych dowodów, sprzecznych wyrażnie z wersją wydarzeń, przedstawioną przez oskarżonego, a to:

- nagrań z rejestratora Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w L. wraz z protokołem ich oględzin,
- opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L. w powiązaniu z przeprowadzonym eksperymentem procesowym,
- oględzin miejsca zdarzenia i zabezpieczonych tam śladów kryminalistycznych i dowodów rzeczowych w korelacji z miejscami ich ujawnienia,
- opinii psychologicznej oraz sądowo-psychiatrycznej,
- zeznań funkcjonariuszy Policji oraz członków załogi karetki pogotowia, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce ugodzenia nożem pokrzywdzonego i przeprowadzali rozmowy z podejrzanym,
- opinii toksykologicznej z badania krwi oskarżonego,

które to dowody jednoznacznie wskazują, iż wyjaśnienia K. G. nie są wiarygodne, prowadzą wprost do wniosku, iż oskarżony absolutnie nie działał w warunkach

obrony koniecznej, a przeciwnie – jest osobą agresywną i skłoną do przemocy, sam znajdował się pod działaniem środka psychotropowego, który tylko potęgował jego agresję, nie rozważając możliwości uniknięcia konfrontacji z pokrzywdzonym, choćby wykonując telefon na Policję, wyszedł uzbrojony z bezpiecznego domu do pokrzywdzonego, znajdującego się na podwórku, wcale niepróbującego forsować drzwi, ani okien, doprowadzając do sytuacji, która dała mu sposobność do zemsty na D. M. za uprzednie pobicie i upokorzenie, poprzez zadanie pokrzywdzonemu za znaczną energią ciosu wcześniej przygotowanym nożem w klatkę piersiową od góry i przodu ku dołowi i tyłowi, pod kątem ostrym do powłok ciała, a przedstawiona przez niego wersja wydarzeń nie wytrzymuje konfrontacji z obiektywnym materiałem dowodowym, ani wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, zarówno co do przebiegu zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł D. M. , jak również co do motywacji oskarżonego, czego skutkiem stało się niesłuszne przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że K. G. działał w warunkach obrony koniecznej i ostatecznie doprowadziło do jego bezpodstawnego uniewinnienia od zbrodni zabójstwa D. M. ;

b) zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do wszystkich dowodów, uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, a które doprowadziły Sąd *meriti* do poczynienia diametralnie odmiennych ustaleń faktycznych i w konsekwencji uznania K. G. za winnego popełnienia zbrodni zabójstwa D. M. ;

c) nieprawidłowe zestawienie dowodów z wyjaśnień oskarżonego z zeznaniami jego małoletniej siostry – A. G. i przyjęcie obu tych dowodów jako w pełni wiarygodnych i stanowiących podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, w sytuacji, gdy wymienione osoby przedstawiają okoliczności zdarzenia w sprzeczny ze sobą sposób”. Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego w części dotyczącej orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego K. G. za zbrodnię zabójstwa D. M. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego co do jego punktu I, zarzucając:

„I. rażące naruszenie prawa karnego procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny prawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, polegające na niezgodnym z regułami procedury karnej rozważeniu zawartego w apelacji obrońcy zarzutu błędnej oceny dowodów i w efekcie uznanie, że wyjaśnieniom oskarżonego należy dać wiarę w całości, w sytuacji, gdy:

a) pozostawały one wewnętrznym sprzeczne, choćby w zakresie w jakim oskarżony opisywał rzekome zachowanie pokrzywdzonego poprzedzające bezpośrednio wyjście z domu i użycie noża, bowiem w toku postępowania przygotowawczego wskazywał, że pokrzywdzony zwracał się do niego spokojnie, przepraszając go, zaś na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2023 r. stwierdził, że pokrzywdzony domagał się otwarcia drzwi „przeraźliwym tonem głosu”;

b) oskarżony zmieniał swoje wyjaśnienia w toku procesu nie wyjaśniając przyczyn takiego stanu rzeczy (wyjaśniał najpierw, że nie zna M. S. , po to by następnie być pewnym, że nie ma jej na sali rozpraw, dodał do swoich wyjaśnień element rzekomej wypowiedzi pokrzywdzonego, w którym ten miał domagać się od niego otwarcia drzwi do domu, mimo że początkowo nie wspominał o tym, dodał coraz to nowe elementy do rzekomych gróźb D. M. , wyłącznie po to aby podkreślać jego rzekomą determinację w wyrządzeniu mu krzywdy);

c) rzekome groźby D. M. dotyczące wyrządzenia krzywdy siostrze oskarżonego *prima facie* jawią się jako niewiarygodne – pokrzywdzony nie mógł bowiem wiedzieć, czy w domu oskarżonego znajduje się małoletnia A., wobec czego relację co do treści tej wypowiedzi uznać należy wyłącznie za przejaw linii obrony oskarżonego;

d) oskarżony już w kilka sekund po użyciu noża przystąpił do przygotowywania dla siebie linii obrony, co objawiało się przemieszczeniem pokrzywdzonego spod domu, ukryciem noża, oczywistym kłamstwem w trakcie wzywania pogotowia, wreszcie zaś podaniem przybyłym na miejsce funkcjonariuszom Policji fałszywej, acz szczegółowej wersji zdarzeń, co stoi w oczywistej sprzeczności ze stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego jakoby podczas pierwszego przesłuchania K. G. nie był determinowany chęcią budowania „wyrafinowanej linii obrony”;

e) Sąd Apelacyjny zupełnie pominął niekwestionowaną okoliczność, że oskarżony znajdował się pod znacznym działaniem narkotyków, co z całą pewnością musiało mieć wpływ na postrzeganie przez niego rzeczywistości, podejmowanie decyzji i

dokonywanie oceny faktów, wobec czego jego relacji nie sposób traktować jako wiarygodnej, zwłaszcza w sytuacji sprzeczności z innymi dowodami;

f) Sąd nie wyjaśnia z jakich przyczyn uznaje wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne w całości w zakresie czynu z pkt I wyroku, jednocześnie odmawiając im wiary co do okoliczności stanowiących podstawę ustaleń faktycznych odnoszących się do pozostałych czynów, za które oskarżony został skazany, w sytuacji, gdy postępując konsekwentnie należy odmówić wskazanym wyjaśnieniom wiary w całości;

2. art. 433 § 2 w zw. z art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny prawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji i przeanalizowanie kwestii wiarygodności dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w oderwaniu od pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, z którymi owe wyjaśnienia pozostawały w oczywistej sprzeczności i w efekcie uznanie, że wyjaśnieniom tym należy dać wiarę w całości, w sytuacji, gdy:

a) w zasadzie pominięto, dokonując kontroli orzeczenia, relację jedyne go bezpośredniego i bezstronnego świadka w osobie siostry oskarżonego, która nie potwierdza artykułowania jakichkolwiek gróźb przez D. M. ;

b) Sąd odwoławczy ograniczył się do stwierdzenia, że wyjaśnienia K. G. są zgodne z zeznaniami A. G., co jednak nie znajduje odzwierciedlenia w treści tych dowodów, a winno być przeanalizowane wyjątkowo rzetelnie, biorąc pod uwagę, że rzekome groźby wypowiedane przez pokrzywdzone go legły u podstaw uznania, że u oskarżonego miała powstać obawa, która motywowała jego działania;

c) w zasadzie pominięto, dokonując kontroli orzeczenia, relację jedyne go bezpośredniego i bezstronnego świadka w osobie siostry oskarżonego, która stwierdziła z przekonaniem, że jej brat K. był skłonny do agresji, porywczy, co w okolicznościach sprawy z całą pewnością zostało dodatkowo spotęgowane przez działanie narkotyków;

d) pominięto, dokonując kontroli orzeczenia, opinię biegłych psychiatrów, którzy wskazali, że relacja oskarżonego nie jest autentyczna, K. G. cechuje skłonność do przemocy (podobnie zeznała jego siostra), jednocześnie zaś należy wykluczyć działanie oskarżonego w nietypowej sytuacji motywacyjnej w chwili ataku na pokrzywdzone go;

e) pominięto, dokonując kontroli orzeczenia, niekwestionowaną przez strony, opinię lekarską na temat mechanizmu powstania obrażeń u D. M. (k. 1015), z której wynika, że sposób zadania ciosu podawany przez oskarżonego (uderzenie przypadkowe, nożem trzymanym ostrzem ku górze), jest nieprawdopodobny w kontekście przebiegu kanału wklucia, zaś sam cios zadany został z dużą siłą, w sposób dynamiczny;

f) pominięto, dokonując kontroli orzeczenia, dowód w postaci protokołu z sekcji zwłok pokrzywdzonego (k. 227) w którym wskazano, że: „z relacji pacjenta wynikało, że o godz. 6:00 został pobity przez znajomego, który kopął go po głowie (...) Stwierdzono podbiegnięcie krwawe i otarcia naskórka okolicy czołowej i grzbietu nosa. W TK głowy stłuczenie tkanek miękkich powłok czaszki w lewej okolicy czołowej z niewielkim krwiakiem podczepcowym”), co przeczy wersji oskarżonego, jakoby wyłącznie D. M. był stroną atakującą w toku całego zdarzenia, zaś K. G. wyłącznie się bronił;

g) wyjaśnienia oskarżonego pozostawały w całkowitej sprzeczności z treścią zeznań świadka M. S. , które uznane zostały za wiarygodne, zwłaszcza w zakresie przebiegu zdarzeń z dnia poprzedzającego zdarzenie oraz co do własności narkotyków ukrywanych nad rzeką W., a także znalezionych w domu oskarżonego;

II. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 25 § 1 k.k. przez nienależyte rozważenie zarzutu apelacyjnego i w konsekwencji uznanie, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie wskazał w jakim zachowaniu pokrzywdzonego upatruje zamachu, który oskarżony miałby odpiierać, w szczególności zaś nie wskazał aby był on bezpośredni, bezprawny i skierowany przeciwko prawnie chronionemu dobru oskarżonego;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i ust. 2 lit. a Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą i w konsekwencji uznanie, że oskarżony zastosował sposób obrony współmierny do niebezpieczeństwa zamachu i wagi dóbr osobistych nim zagrożonych, w sytuacji, gdy jak słusznie podkreślał w wyroku Sąd I instancji, bezpośrednio przed zadaniem ciosu pokrzywdzonemu

oskarżony był bezpieczny w zamkniętym domu, do którego pokrzywdzony nawet nie próbował wtargnąć, a jedynie stukał, nadto w pewnym momencie zaniechał nawet tych czynności przeproszając K. G. , który mimo to podjął decyzję o wyjściu na zewnątrz po uprzednim uzbrojeniu się w nóż, czym znacznie wykroczył poza zakres czynności: „koniecznych” do odparcia zamachu, nawet gdyby ten rzeczywiście zaistniał”. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, to jest co do czynu stanowiącego, zgodnie z zarzutem, zbrodnię zabójstwa i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W sprawie zostały przedłożone dwie odpowiedzi na kasację. Prokurator poparł kasację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Z kolei obrońca oskarżonego złożył odpowiedź na kasację prokuratora, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie kasacji, uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Podobne stanowisko zajął pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Natomiast obrońca oskarżonego wniósł o oddalenie obu kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasację okazały się zasadne, chociaż Sąd Najwyższy nie podzielił wszystkich zarzutów sformułowanych w kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Wobec tego wyrok należało uchylić a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie.

Zanim zostaną przedstawione powody uznania obu kasacji za zasadne, Sąd Najwyższy musi odnieść się do kwestii zasygnalizowanej z urzędu w toku rozprawy kasacyjnej. Jak w każdej sprawie, zgodnie z wymogami art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy poza zarzutami kasacji był zobligowany zbadać, czy w sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza. W tej sprawie w instancji odwoławczej orzekał Sąd Apelacyjny w Lublinie, w składzie którego zasiadał SSA X.Y., powołany na to stanowisko w wadliwej procedurze konkursowej, przeprowadzonej z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie

określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3; dalej: ustawa nowelizująca KRS). Nie był to jedyny sędzia w tym składzie orzekającym, który został powołany w ww. wadliwej procedurze. Jednak tylko co do tego sędziego Sąd Najwyższy wielokrotnie już stwierdzał, że jego udział w składzie orzekającym powoduje nienależytą obsadę sądu, czyli bezwzględną podstawę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., co z kolei prowadziło do uchylania orzeczeń wydawanych z jego udziałem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2024 r., II KK 351/23; z dnia 8 maja 2024 r., II KK 251/23; z dnia 5 czerwca 2024 r., II KK 575/23; z dnia 3 września 2024 r., II KK 503/23; z dnia 2 października 2024 r., II KK 169/24; z dnia 18 października 2024 r., II KK 134/24; z dnia 30 stycznia 2025 r., II KK 553/23 oraz postanowienie z dnia 16 stycznia 2025 r., II KO 138/24).

Sąd Najwyższy orzekający w tej sprawie jest związany uchwałą połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA-I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7). Wykładnia prawa zawarta w tej uchwale, mająca moc zasady prawnej, jest nadal obowiązująca w myśl art. 87 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 1093, ze zm.). Sąd Najwyższy podziela konsekwentnie prezentowane w orzecznictwie stanowisko, że nic w tym względzie nie zmienia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 i I KO 80/21; por. także m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2023 r., IV KZ 59/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., II KK 489/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2023 r., II KK 74/22). W uchwale połączonych Izb Sąd Najwyższy orzekł, że: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [...] zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. z 2018 r. poz. 3; dalej: ustawa nowelizująca KRS – dopisek SN], jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii

Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.” W uzasadnieniu opisywanej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że wadliwość procedury nominacyjnej nie powoduje automatycznie, iż sąd powszechny z udziałem sędziego powołanego w takiej procedurze jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jak zatem wynika z tego orzeczenia, ale także z późniejszej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22), sama wadliwość procedury awansowej sędziego nie przesądza jeszcze o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Stwierdzenie zaistnienia takiej bezwzględnej przyczyny odwoławczej musi być poprzedzone poczynieniem dodatkowych ustaleń co do postawy sędziego w sferze publicznej, jego zachowania wobec destrukcji wymiaru sprawiedliwości przeprowadzanej przez ówczesną władzę wykonawczą, zaś dokonanie tych ustaleń nie powinno abstrahować od okoliczności konkretnej sprawy, co podkreślano w uzasadnieniu wspomnianej uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego.

Celem przeprowadzanych przez Sąd Najwyższy testów niezależności i bezstronności sądów orzekających z udziałem sędziów powołanych w wadliwej procedurze, jest zapewnienie stronom procesowym prawa do rzetelnego procesu, zgodnie z wymogami m.in. art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „EKPC”). Z utrwalonego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że w sytuacji wydania wyroku uniewinniającego, oskarżony traci status „ofiary” w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, bowiem ten rodzaj rozstrzygnięcia – uniewinnienie – jest dla niego najkorzystniejszy z możliwych (por. w szczególności wyrok ETPCz z dnia 18 lutego 2014 r., *Batmaz p. Turcji*, skarga nr 714/08, pkt 34-37, w którym zarzut uznany za niedopuszczalny z tego tytułu dotyczył m.in. niezapewnienia prawa do sądu niezawisłego, niezależnego ustanowionego ustawą; por. także wyrok ETPCz z dnia 11 lipca 2013 r., *Khlyustov p. Rosji*, skarga nr 28975/05, pkt 103; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2022 r., II ZIZ 4/22). Nie sposób argumentować, że należy uchylić prawomocny wyrok uniewinniający w interesie oskarżonego, w celu zapewnienia mu prawa do sądu należycie obsadzonego, w sytuacji, gdy skutkiem tego może być – przy ponownym orzekaniu przez Sąd odwoławczy – wydanie mniej

korzystnego rozstrzygnięcia (w tej sprawie konkretnie – możliwość utrzymania w mocy wyroku skazującego wydanego przez Sąd I instancji).

W tej sprawie występuje także oskarżycielka posiłkowa – siostra zmarłego pokrzywdzonego, E.M., która również ma konstytucyjnie zagwarantowane prawo do rozpoznania sprawy przez „sąd należycie obsadzony”. Patrząc na tę sprawę z perspektywy standardu art. 6 ust. 1 Konwencji trzeba stwierdzić, że przepis ten, w zakresie gwarancji odnoszących się do postępowania karnego, nie przyznaje wprost prawa do rzetelnego procesu pokrzywdzonemu (oskarżycielowi posiłkowemu). Ten może powoływać się na art. 6 ust. 1 EKPC wówczas, gdy elementem postępowania karnego jest dochodzenie przez niego roszczeń cywilnych wynikających z popełnienia przestępstwa (por. m.in.: wyroki ETPCz: z dnia 12 lutego 2004 r., skarga nr 47287/99, *Perez przeciwko Francji*; z dnia 21 września 2004 r., skarga nr 10675/02, *Kuśmerek przeciwko Polsce*; z dnia 20 marca 2009 r., skarga nr 12686/03, *Gorou przeciwko Grecji*; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2024 r., I KK 447/23). Jako że Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził na rzecz oskarżycielki posiłkowej E.M. 50 tyś. zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 k.k., także oskarżycielka posiłkowa może w tej sprawie powoływać się na gwarancje przewidziane w art. 6 ust. 1 Konwencji. Niemniej jednak wymaga podkreślenia, że oskarżycielka posiłkowa ani jej pełnomocnik wyznaczony z urzędu (podobnie zresztą jak oskarżony i jego obrońca) nie kwestionowali składu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, nie wnioskowali o wyłączenie sędziego, akceptując, że prawomocny wyrok zostanie wydany z udziałem sędziego X.Y.. Co więcej, zarzut nienależytej obsady Sądu nie został podniesiony w kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wniesionej na niekorzyść oskarżonego.

W szczególnych okolicznościach tej sprawy, mając na względzie kierunek kasacji i charakter prawomocnego wyroku, jaki został w tej sprawie zaskarżony kasacjami (wyrok uniewinniający), Sąd Najwyższy nie stwierdził z urzędu, poza granicami podniesionych zarzutów kasacyjnych, podstaw do jego uchylenia z powodu zaistnienia bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy uczynił to po zapoznaniu się z argumentacją zawartą w dotychczas wydanych orzeczeniach w innych sprawach rozstrzyganych z udziałem SSA X.Y., w których dostrzeżono kwalifikowane uchybienie z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jak również

po analizie akt osobowych tego sędziego. W szczególności Sąd Najwyższy dokonał odmiennej niż przyjęta w ww. orzeczeniach oceny wpływu na wynik testu niezależności i bezstronności tego sędziego okoliczności powołania go do pełnienia funkcji wiceprezesa Sądu Okręgowego w Zamościu w kwietniu 2016 r. Należy też podkreślić, że po uchyleniu wyroku z przyczyn merytorycznych sprawa będzie ponownie rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny w Lublinie. Skład tego Sądu będzie znany stronom procesowym, które będą mogły podnosić ewentualne wątpliwości co do obsady tego Sądu.

Należy także dodać, że Sąd Najwyższy nie stwierdził również, aby w tej sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z orzekaniem przez Sąd Apelacyjny w Lublinie z udziałem SSA X.Y.1. Sąd Najwyższy podziela w tym względzie stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 listopada 2022 r., II KS 17/22, jak również w uzasadnieniu zarządzenia z dnia 9 października 2024 r., II KO 101/24, którym to zarządzeniem nie stwierdzono podstaw do wznowienia z urzędu postępowania sądowego zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie wydanym z udziałem SSA X.Y.1.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie został uchylony z powodu zasadności tych zarzutów zawartych w obu kasacjach, które wskazywały na rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Sąd I instancji ustalił, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy Sąd Apelacyjny stwierdził, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej i uniewinnił go od zarzucanego mu czynu. Mają rację autorzy kasacji, że Sąd Apelacyjny poczynił nowe ustalenia co do tego, z jakim zamiarem działał oskarżony, głównie na podstawie dowodu z wyjaśnień oskarżonego K. G. i zeznań A. G. , nie dokonując ich prawidłowej i pełnej oceny. Podstawowym i pierwotnym uchybieniem Sądu odwoławczego, trafnie wskazanym w kasacjach, było to, że Sąd ten nie skonfrontował ww. dowodów z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Rzeczywiście liczne dowody wymienione w zarzutach obu kasacji nie zostały ocenione przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co pozwala wnioskować, że nie zostały wzięte pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej i z tego powodu powinien

zostać uniewinniony. Tym samym kontrola odwoławcza została ograniczona do analizy tylko części zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i kontekstu całości pisemnych argumentów przytoczonych przez Sąd Okręgowy w Lublinie w uzasadnieniu wyroku.

Tymczasem, jak słusznie wskazano w kasacji powołując się na judykat Sądu Najwyższego, „jeżeli więc Sąd odwoławczy jednoznacznie podważa przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie i przyjęte na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku tego Sądu, to jego obowiązkiem jest przeprowadzenie i zaprezentowanie w uzasadnieniu wydanego przez siebie - tak odmiennego co do istoty - wyroku, pełnej oceny wszystkich dowodów zebranych w toku postępowania. Winien to uczynić w sposób zgodny z rygorami wskazanymi w art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. Równocześnie Sąd ten powinien skonkretyzować podjęte - na podstawie tej oceny - swoje odmienne ustalenia faktyczne, obrazujące przebieg zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w tym postępowaniu. Oznacza to, że Sąd odwoławczy nie może ograniczać się do wyeksponowania określonej okoliczności, którą traktuje jako wyłączną przyczynę swojego rozstrzygnięcia, ale jego powinnością jest zweryfikowanie znaczenia tego dowodu, w oparciu o który ją ustalił, poprzez jego konfrontację z pozostałymi dowodami, zwłaszcza tymi, które dla sądu *a quo* stanowiły podstawę przyjęcia tak odmiennych ustaleń co do zrealizowania przez oskarżonego, przedmiotowym działaniem, wszystkich znamion, wymaganych dla uznania jego sprawstwa zarzucanego mu czynu” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2023 r., IV KK 283/22).

W pierwszej kolejności trzeba przyznać rację autorom kasacji, że Sąd Apelacyjny dokonał nieprawidłowej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego, uznając je za „spójne i konsekwentne w trakcie całego postępowania” i całkowicie pomijając przy dokonywaniu ich oceny wnioski płynące z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Na stronie 6 uzasadnienia wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że już z pierwszych wyjaśnień K. G. wynika, iż D. M. „artykułował pod adresem oskarżonego i jego siostry groźby („otwieraj bo cię zaj..., zgwałcę”)). Niestety to twierdzenie nie znajduje potwierdzenia w treści pierwszych wyjaśnień

oskarżonego (k. 28-30), jest też niespójne z dalszą analizą wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez Sąd Apelacyjny na stronie 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W pierwszych wyjaśnieniach złożonych w dniu zdarzenia w godzinach popołudniowych oskarżony twierdził jedynie, że pokrzywdzony krzyczał do niego cyt. „otwieraj, otwieraj kurwa, jak nie otworzysz to cię zabiję”. Na żadnym etapie składania pierwszych wyjaśnień oskarżony nie wspomniał o wypowiedzeniu przez pokrzywdzonego groźby zgwałcenia jego siostry. Zatem w tym zakresie ustalenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje odzwierciedlenia w treści protokołu pierwszego przesłuchania oskarżonego. Natomiast oskarżony rzeczywiście kilkakrotnie w czasie tego przesłuchania oświadczył, że bał się, iż pokrzywdzony może zrobić krzywdę jego młodszej siostrze. Drugie chronologicznie przesłuchanie podejrzanego w dniu zdarzenia dotyczyło innego zarzutu (posiadania klefedronu). Przesłuchiwany następnego dnia - 29 marca 2022 r. podejrzanym podał szerszy zakres gróźb, jakie miał do niego kierować pokrzywdzony. Po raz pierwszy stwierdził, że pokrzywdzony miał grozić nie tylko jemu, ale również jego siostrze - miał głośno krzyczeć, że robi krzywdę jego siostrze, grozić spaleniem (k. 99v). Nadal jednak w swoich wyjaśnieniach oskarżony nie wspominał o groźbie zgwałcenia jego siostry, którą miał wypowiedzieć pokrzywdzony. Dopiero w czasie przesłuchania przed sądem rozpoznającym wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania w dniu 30 marca 2022 r., dwa dni po zdarzeniu, oskarżony wyjaśnił, iż pokrzywdzony miał grozić, „że zgwałci i zabije moją siostrę” (k. 106v). Słuszna jest więc argumentacja zawarta w kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, że w toku procesu modyfikacjom podlegały wyjaśnienia oskarżonego co do treści i adresatów gróźb, które miał wypowiadać pokrzywdzony.

W kontekście zachowania pokrzywdzonego za ważny dowód w sprawie Sąd Apelacyjny uznał zeznania siostry oskarżonego. Mają jednak rację skarżący, że nie dokonał ich prawidłowej oceny. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny w istocie w ogóle nie przeprowadził analizy treści tych zeznań. Ograniczył się do stwierdzenia, że wyjaśnienia oskarżonego „są zgodne z zeznaniami A. G. ” (s. 8 uzasadnienia wyroku). Tymczasem w obu kasacjach wskazano na kilka okoliczności, które zostały zrelacjonowane przez świadka odmiennie niż przez oskarżonego. W szczególności, świadek słyszała

głośne stukanie do drzwi i w szybę tarasową. Świadek słyszała również krzyki, jak oskarżony krzyczał, żeby odgonić pokrzywdzonego używając przekleństw. Zapytana przez prokuratora, odpowiedziała, że zanim oskarżony pierwszy raz wyszedł z domu, to słyszała krzyki i stukanie. Na pytanie „czy ten chłopak coś krzyczał na dworze” odpowiedziała: „chyba nie, nie słyszałam nic” (k. 661).

Jak słusznie zauważył prokurator w kasacji, dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego i uznając je za całkowicie spójne i konsekwentne, Sąd odwoławczy pominął następujące okoliczności. Po pierwsze, oskarżony w pierwszych wyjaśnieniach twierdził, że to on pierwszy wykonał telefon na numer alarmowy 112 z numeru telefonu pokrzywdzonego a nie sam pokrzywdzony. Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym na rozprawie wyjaśniał już odmiennie, że to D. M. sam jako pierwszy zadzwonił na numer alarmowy. Po drugie, oskarżony najpierw twierdził, że po ugodzeniu nożem podtrzymywał pokrzywdzonego i zaprowadził go pod cmentarz. W tym samym czasie miał dzwonić na numer alarmowy z telefonu pokrzywdzonego. Tymczasem z zeznań siostry oskarżonego A. G. zdaje się wynikać inny przebieg zdarzeń – to oskarżony miał podejść do siedzącego już na bruku przy cmentarzu pokrzywdzonego, który miał wstać na jego widok (k. 658). Ma też rację prokurator, że wyjaśnienia oskarżonego złożone w czasie eksperymentu procesowego co do sposobu zadania ciosu nożem pokrzywdzonemu (pod kątem prostym; prostopadle do osi podłużnej ciała pokrzywdzonego) pozostają w sprzeczności z obiektywnym dowodem z opinii z zakresu medycyny sądowej, w której opisano zarówno odmienny sposób zadania ciosu, jak i jego znaczną siłę (rana kłuta brzucha drążąca pod kątem ostrym o głębokości kilkunastu centymetrów). Z kolei przebieg zdarzeń bezpośrednio po zadaniu ciosu (zwłaszcza kwestia postąpienia z nożem po jego wyjęciu z rany) również została przez Sąd Apelacyjny odtworzona z pominięciem protokołu oględzin miejsca zdarzenia wskazującego na miejsce odnalezienia wspomnianego narzędzia.

Sąd Apelacyjny nie dokonał też należytej oceny zachowania pokrzywdzonego bezpośrednio przed otwarciem drzwi tarasowych przez oskarżonego (odrzućcie butelki, przeproszenie oskarżonego), o którym relacjonuje oskarżony w swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, na co słusznie wskazano w uzasadnieniu kasacji prokuratora (s. 14-15).

Słuszne są twierdzenia prokuratora (punkt a) zarzutu kasacji) o całkowitym pominięciu przez Sąd Apelacyjny szeregu innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Rzeczywiście Sąd odwoławczy w żaden sposób nie odniósł się do nagrań z rejestratora Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w L. i protokołu oględzin tych nagrań. Wynika z nich, że jako pierwszy na numer alarmowy dzwonił pokrzywdzony, a rozmowa trwała niemal 2 minuty. Z kolei sam oskarżony dzwoniąc później na numer alarmowy podawał okoliczności nieprawdziwe, jak to, że na miejscu nie ma sprawcy a on nie wie jak się kolega nazywa, chociaż znali się od dzieciństwa. Kolejnym dowodem pominiętym przez Sąd odwoławczy są zeznania funkcjonariuszy policji oraz członków załogi pogotowia ratunkowego, którzy jako pierwsi przyjechali na miejsce ugodzenia nożem i usłyszeli od oskarżonego całkowicie odmienną wersję przebiegu wydarzeń niż przedstawiona następnie w jego wyjaśnieniach – oskarżony twierdził, że pokrzywdzonego ugodził jeden z mężczyzn, którzy przyjechali pod cmentarz samochodem marki B. (m.in. k. 21-22; k. 1028-1029). Mają również rację skarżący, że Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę treści opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej. Wynika z niej, że osobowość oskarżonego kształtuje się w kierunku osobowości nieprawidłowej – dys socjalnej, skarżonego cechuje skłonności do przemocy, ma skłonności manipulacyjne, co wpisuje się w osobowość antyspołeczną (k. 222-223). Przez Sąd odwoławczy całkowicie pominięte zostało także to, że oskarżony w czasie zdarzenia pozostawał pod znacznym wpływem tej samej substancji psychotropowej, która oddziaływała również na pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku podkreślił fakt, że oskarżony został zaatakowany przez pokrzywdzonego znajdującego się pod znacznym wpływem alkoholu i środków psychotropowych. Jednocześnie całkowicie ignorował fakt oczywisty, przyznawany w wyjaśnieniach oskarżonego, że także on razem z pokrzywdzonymi zażywał duże ilości kiefedronu i pozostawał pod jego znacznym wpływem. W tym względzie trzeba przypomnieć, że Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie co do przypisania oskarżonemu sprawstwa pobicia M. S. , które niewątpliwie stanowiło przejaw niczym nieuzasadnionej agresji oskarżonego, także wówczas pozostającego pod wpływem zażywanej substancji psychotropowej.

Zasadnie również wskazano w obu kasacjach, że Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego daje w pełni wiarę oskarżonemu wyjaśniającemu co do okoliczności związanych z zarzucanym mu przestępstwem zabójstwa, skoro w odniesieniu do pozostałych dwóch czynów zabronionych objętych prawomocnym wyrokiem oskarżony niewątpliwie podawał nieprawdę. Z akt sprawy rzeczywiście wynika w sposób jednoznaczny, że oskarżony próbował przerzucić na pokrzywdzonego odpowiedzialność karną za posiadanie klefedronu w schowku nad W. Kłamał też, że nie zna M. S. . Faktem jest, że te oczywiście nieprawdziwe wyjaśnienia oskarżony składał w odniesieniu do innych czynów objętych tym postępowaniem karnym, ale przecież istotnie powiązanych czasowo z czynem, od którego został uniewinniony zaskarżonym wyrokiem. Całkowite pominięcie tych okoliczności przez Sąd Apelacyjny i odstąpienie od uzasadnienia, dlaczego Sąd ten uważa, że akurat w odniesieniu do zarzucanej zbrodni zabójstwa oskarżony składał w pełni wiarygodne wyjaśnienia, podczas gdy kłamał wyjaśniając w zakresie innych zarzucanych mu czynów, stanowi kolejną okoliczność potwierdzającą zasadność zarzutów kasacyjnych.

Podsumowując tę część rozważań trzeba przyznać rację autorom kasacji, że Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego bez skonfrontowania ich z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie. Dodatkowo ocena tych wyjaśnień została przeprowadzona w sposób powierzchowny, przy błędnym założeniu, że znajdują one pełne potwierdzenie w zeznaniach siostry oskarżonego. Nie może budzić wątpliwości, że wydanie przez Sąd odwoławczy wyroku diametralnie odmiennego od wyroku Sądu I instancji powinno być poprzedzone staranną, wnikliwą i zgodną z art. 7 k.p.k. oceną wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Tego Sąd Apelacyjny zaniechał.

Jak już wspomniano, nie wszystkie zarzuty sformułowane w kasacjach okazały się zasadne. Za przedwczesne Sąd Najwyższy uznał odniesienie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego (zarzuty II.1 i II.2 kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej). Dopiero prawidłowa i całościowa ocena dowodów skutkująca dokonaniem w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, w szczególności co do zamiaru oskarżonego, pozwoli na dokonanie prawidłowego

wartościowania zachowania oskarżonego na gruncie przepisów prawa karnego materialnego. Toteż na tym etapie nieuprawnione jest odnoszenie się przez Sąd Najwyższy do sugerowanej w kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej (jako alternatywna w stosunku do głównej argumentacji) możliwości rozważenia zastosowania w tej sprawie konstrukcji przekroczenia granic obrony koniecznej.

Ponownie rozpoznając wniesione w tej sprawie apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonego Sąd Apelacyjny przeprowadzi rzetelną kontrolę odwoławczą, dokonując oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i respektując dyrektywy wynikające z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Skoro Sąd I instancji wyraźnie wskazał na siedem okoliczności, które ocenione we wzajemnym powiązaniu doprowadziły do ustalenia o działaniu oskarżonego z zamiarem ewentualnym zabójstwa, to dokonanie radykalnie odmiennych ustaleń w tym zakresie musi być poprzedzone rzetelną analizą wszystkich tych okoliczności, dokonaną po przeprowadzeniu prawidłowej oceny całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

W tej sprawie jedna z kasacji została wniesiona przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wyznaczonego z urzędu w postępowaniu okołokasacyjnym. Toteż uwzględniając jego wniosek zawarty w kasacji i doprecyzowany w toku rozprawy kasacyjnej, należało zasądzić na jego rzecz od Skarbu Państwa kwotę wskazaną w punkcie 2 wyroku, obejmującą zwrot uzasadnionych wydatków związanych z dojazdem na rozprawę kasacyjną oraz opłatę za sporządzenie i wniesienie kasacji. Wysokość zasądzonej opłaty uzasadnia § 17 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 17 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2024 r., poz. 763).

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji wyroku.

[J.J.]

[a.ł.]

Waldemar Płóciennik Piotr Mirek Małgorzata Wąsek-Wiaderek